

SYMBOLIKA MAŁŻEŃSKA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 12 kwietnia

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 2,23-25; Ef 5,29-32; Ez 16,4-14; Ap 18,1-4; Rdz 24,1-4; Ap 19,1-9.

TEKST PAMIĘCIOWY: „I rzecze do mnie: Napisz: **Błogosławieni, którzy są zaproszeni na wesełną ucztę Baranka. I rzecze do mnie: To są prawdziwe Słowa Boże**” (Ap 19,9).

Biblia jest pełna historii miłosnych, które w niezwykle wyrazisty sposób ukazują szereg aspektów zbawienia i miłości Boga do Jego ludu. Najbardziej intymna z ludzkich relacji, małżeństwo, okazuje się szkołą, która traktowana w sposób zamierzony przez Boga pozwala nam odkrywać cenne lekcje Jego miłości do nas, naszej więzi z Nim oraz zakresu Jego zaangażowania w nasze odkupienie.

Współczesne poglądy dotyczące miłości i małżeństwa wypaczyły naszą zdolność docenienia tego, czego Bóg pragnie nas nauczyć przez małżeńskie przymierze. Choć ludzka grzeszność w znacznym stopniu zniekształciła małżeństwo (jak wszystko inne), to jednak pozostaje ono potężnym narzędziem objawienia prawdy, i to nawet proroczej prawdy. Małżeństwo ma nie tylko służyć szczęściu ludzi i spełniać szereg praktycznych ról, ale ma być także szkołą, w której uczymy się ważnych lekcji o sobie i naszej więzi z Bogiem.

W tym tygodniu przyjrzymy się, co Słowo Boże na różne sposoby mówi o małżeństwach — tych dobrych i tych niezbyt udanych. Na podstawie owych przykładów spróbujemy sformułować lekcje pomagające nam lepiej zrozumieć sposób postępowania Boga wobec swojego błądzącego ludu oraz nauczyć się czegoś więcej o Jego miłości, aby pełniej pojąć znaczenie wydarzeń czasu końca.

Żadna biblijna metafora nie ukazuje bliskości, jakiej Bóg pragnie z ludźmi, tak jak ukazuje ją porównanie więzi Boga z ludzkością do małżeństwa. Ta przenośnia jest dość często używana w *Pismie Świętym* i pojawia się także w *Apokalipsie Jana*. Każdy, kto pilnie studiuje *Biblię*, powinien zrozumieć, co Bóg pragnie wyrazić, stosując to porównanie w Jego Słowie.

Przeczytaj Rdz 2,23-25 oraz Ef 5,29-32. W jaki sposób małżeństwo odzwierciedla więź Chrystusa z ludzkością?

Gdy Jezus rozmawiał z faryzeuszami, zacytował opis zawarcia małżeństwa Adama i Ewy, na co faryzeusze natychmiast wystąpili z pytaniem:

— „Czemuż jednak Mojżesz nakazał dać list rozwodowy i odprawić?” (Mt 19,7).

Mojżesz był oczywiście postrzegany jako prorok narodu izraelskiego. Jednak żydowscy przywódcy popełnili karygodny błąd, usiłując przeciwstawić Twórcy Instytucji Małżeństwa doraźny środek podany za pośrednictwem Jego proroka. Zresztą ten nietakt był typowy dla ich postawy wobec Jezusa, jako że nie po raz pierwszy usiłowali dowieść, iż Jego nauczanie jest sprzeczne z *Pismem Świętym*.

Małżeństwo jako wierny związek mężczyzny z kobietą było Bożym ideałem ustanowionym u zarania ludzkości. Niestety, w swym upadłym stanie ludzie znacznie wypaczyli ten Boży dar.

Przypuszczalnie dlatego, że *Pismo Święte* przypisuje małżeństwu ogromne znaczenie, instytucja ta zawsze była usilnie atakowana przez złego. Obok soboty jest to jeden z dwóch wspańiałych darów danych ludziom w Edenie i podobnie jak sobota małżeństwo ukazuje pragnienie Boga posiadania bliskiej więzi z Jego stworzeniem.

Obecnie małżeństwo jako intymna więź dwojga niedoskonałych ludzi zawsze będzie podatne na rodzenie się rozmaitych napięć. Więź między Kościołem a Chrystusem jest więzią doskonałego Zbawiciela z bardzo niedoskonałą oblubienicą. Jednak nawet w obecnej niedoskonałej sytuacji małżeństwo może nas dużo nauczyć o miłości Boga do ludzi.

Oto trzy zasady dotyczące małżeństwa. Po pierwsze przebaczenie współmałżonkowi, nawet jeśli na to nie zasługuje, jak Chrystus przebacza nam, choć na to nie zasługujemy. Po drugie akceptowanie współmałżonka wbrew jego wadom, jak Chrystus przyjmuje nas wbrew naszym wadom. Po trzecie, jak Chrystus stawia nasze potrzeby ponad własnymi, tak każdy z nas powinien stawiać potrzeby współmałżonka ponad własnymi. W jaki sposób te trzy ewangeliczne zasady pomagają nam nie tylko zrozumieć postawę Boga wobec nas, ale także uczą właściwych postaw i zachowań w małżeństwie?

16. rozdział *Księgi Ezechiela* ukazuje niesamowity obraz uznania, z jakim Bóg odnosi się do swojego ludu. Naród izraelski jest tam opisany jako porzucona dziewczynka, zostawiona na polu na śmierć. Natomiast Bóg jest porównany do mężczyzny, który zabiera ją do domu, troszczy się o nią, a gdy ta dorasta, poślubia ją. To niesamowity obraz niezwykle małżeństwa.

Przeczytaj Ez 16,4-14. Jak szczegóły dotyczące wywyższenia oblubienicy świadczą o Bożych zamiarach wobec nas?

Bóg porównał Izraelitów do oblubienicy, która dzięki Jego trosce stawała się „coraz piękniejsza” (Ez 16,13). Gdy ją znalazł, nikt nie dostrzegał w niej piękna. Była porzuconym dzieckiem, skazanym na śmierć. Jednak dzięki troskliwej opiece stawała się coraz piękniejsza, aż zyskała podziw świata. W czasach wczesnej hebrajskiej monarchii, czyli za panowania Dawida i Salomona, ta prorocza wizja wypełniła się w szczególny sposób. Królowa Etiopii osobiście wybrała się w długą podróż, by na własne oczy ujrzeć wspaniałość Izraela.

Jednak piękno Izraela było wyłącznie darem Boga. Izrael stał się piękny i podziwiany przez inne narody właśnie dlatego, że był oblubienicą Boga. Bóg mówi, że piękność ta „była (...) doskonała dzięki mojej ozdobie, którą włożyłem na ciebie” (Ez 16,14).

Temat ten powtarza się wielokrotnie w *Biblii*. Boża oblubienica jest piękna nie dlatego, że stała się taką z urodzenia, ale dzięki przychylności Boga, który ją taką uczynił. Podobnie wierzący jawią się jako piękni w oczach nieba nie dlatego, że uczynili coś, by na to zasłużyć, ale ze względu na przychylność Boga i Jego zbawienie zaoferowane im. Jesteśmy piękni, gdyż zostaliśmy okryci prawdziwą sprawiedliwością, to jest „sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5,21).

Wszystko było dobrze, póki nie stało się to, o czym Ezechiel napisał w kolejnym wersecie: „Ale zaufałaś swojej piękności i pewna swojego sławnego imienia uprawiałaś nierząd, i hojnie darzyłaś sobą każdego przechodnia i oddawałaś mu się” (Ez 16,15).

Zostaliśmy stworzeni, by odzwierciedlać dobroć i chwałę Boga. Jednak gdy Boże stworzenia zaczynają twierdzić, że swoje piękno zawdzięczają sobie, wówczas piękno to traci swoją wartość, a pycha pociąga za sobą wszelkie inne problemy.

Jakie niebezpieczeństwo wiąże się z ufaniem *własnemu* pięknu? Mówiąc innymi słowy, dlaczego błędem jest przypuszczanie, iż mamy cokolwiek sami z siebie, co stanowi zasługę przed Bogiem albo czyni nas godnymi Jego miłości? Jak możemy się wystrzegać duchowej pychy?

Nakaz Boga skierowany do proroka Ozeasza jest przypuszczalnie najdziwniejszym zadaniem kiedykolwiek wyznaczonym słudze Bożemu: Poślubić nierządnicę⁷, wiedząc, że jest ona nierządnicą! Bóg w ten sposób posłużył się Ozeaszem, by pomóc nam zrozumieć z Jego perspektywy ból powodowany ludzkim grzechem i buntem. Bóg z miłością wybrał Izraelitów jako swoją oblubienicę, a Izraelici raz po raz zdradzali Go, ale On w zdumiewający sposób przebaczał im, przyjmował ich i odradzał.

Porównaj Oz 1,2; 3,1; Ap 17,1-2; 18,1-4. Czym jest nierząd wspomniany w tych wersetach? Czego Kościół chrześcijański powinien się nauczyć z historii Ozeasza? W jaki sposób Kościół nowotestamentowy popełnia podobne grzechy starotestamentowego ludu Bożego?

Biblia wskazuje, że błędy starożytnych Izraelitów opisane w *Starym Testamencie* miały zostać w znacznym stopniu powtórzone przez nowotestamentowy Kościół chrześcijański. Boży lud przymierza pogrążył się przed niewolą babilońską w straszliwym odstępcie, praktykując bałwochwalstwo na wzór okolicznych narodów. Na początku czwartego wieku Kościół chrześcijański, kierując się spodziewanymi korzyściami, zaczął współdziałać z panującym w latach 306-337 rzymskim cesarzem Konstantynem I Wielkim, między innymi zapraszając go jako arbitra w kościelnych sporach. W każdym przypadku lud Boży odchodził od wiary z Bogiem w poszukiwaniu „rozwiązań” palących problemów.

Dobór słów dokonany przez Boga sprawia, iż oczywiste jest, że chciał On nie tylko zakomunikować nam, co zrobiliśmy złego, ale także uświadomić nam, co On w związku z tym czuje. Ci, którzy zostali zdradzeni przez współmałżonka, mogą w pewnym stopniu odczuć ból, jaki nasza niewierność wobec Chrystusa powoduje w niebie. Przypuszczalnie najbardziej zdumiewające w historii Ozeasza jest to, jak cierpliwie prorok znosił swoją niestałą w uczuciach żonę, starając się ją odzyskać.

Gdy czytamy ostatni apel skierowany do ludzkości, wzywający lud Boży do wyjścia z Babilonu, musimy zauważyć, że Bóg wzywa *swój własny lud*, a nie obcych. Wzywa tych, których dobrze zna i miłuje. Gdy świat zbliża się do swojej najgorszej godziny, Bóg wciąż oferuje odkupienie, za które zapłacił własną krwią. Krzyż Chrystusa ponad wszystko ukazuje nam, jak bardzo Pan pragnie zbawić swój błędzący lud.

W jaki sposób współczesne Kościoły, w tym także Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, mogą być winne duchowego cudzołóstwa?

⁷ Nierząd - (1) odbywanie stosunków płciowych w celach zarobkowych, prostytutcja; (2) rozprężenie, chaos, zamęt, anarchia (*przyp. red.*).

Gdy Abraham się zestarzał, z pewnością coraz więcej rozmyślał o obietnicy danej przez Boga jego potomkom (zob. Rdz 15,5). Pewnego dnia wezwał swojego najbardziej zaufanego sługę i zlecił mu bardzo ważne zadanie.

Przeczytaj Rdz 24,1-4. Dlaczego dla Abrahama było tak bardzo ważne, by Izaak nie posłużył żadnej „spośród córek Kananejczyków” (Rdz 24,3)?

Chociaż postawa Abrahama może wyglądać jak odgradzanie się od ogółu, to jednak nie kierował się on względami etnicznymi, ale duchowymi. Jego wybór wynikał z przesłanek teologicznych, a nie narodowościowych czy rasowych. Abraham zdawał sobie sprawę z moralnej degeneracji cechującej religijne praktyki Kananejczyków, którzy oddawali cześć fałszywym bogom. Nie chciał, by jego syn został wciągnięty w tego rodzaju praktyki i wierzenia, co mogłoby nastąpić, gdyby posłużył pogankę z Kanaanu.

Niestety, w dziejach starożytnego Izraela i Kościoła chrześcijańskiego na przestrzeni dziejów lud Boży, który powinien wydawać świadectwo światu, wikłał się w sprawy świata, w tym w fałszywe religijne poglądy i praktyki. Jednym ze smutnych przykładów tego zjawiska jest wprowadzenie niedzieli, pogańskiego dnia słońca, w miejsce biblijnej soboty, siódmego dnia tygodnia. Ta kwestia powróci z pełną mocą w czasie końca i odegra niemałą rolę w ostatnich wydarzeniach w historii tego świata.

Przeczytaj Rdz 24,57-67. Czego możemy się dowiedzieć o Chrystusie i Jego Kościele ze szczegółów tej historii? Na przykład, co o naszym upadłym stanie mówi fakt, iż Rebeka była daleką i nieznaną krewną Izaaka?

Niewątpliwie jesteśmy spokrewnieni z naszym Stwórcą, który pierwotnie stworzył nas na swój obraz. Zostaliśmy odłączeni od Niego wskutek grzechu, a jednak On nadal przyjmuje nas jako swoją oblubienicę, choć wskutek naszych błędnych wyborów zdarza nam się niepotrzebnie zaburzać naszą więź z Nim.

Tak, Bóg miłuje nas jako swoją oblubienicę bardziej, niż my miłujemy Jego. Co możemy i powinniśmy czynić każdego dnia, by rozwijać naszą miłość do Boga? Jakie postawy i działania ostabiają naszą miłość do Niego?

Przeczytaj Ap 19,1-9. Dwa szczególne wydarzenia zbiegną się ze sobą w czasie — koniec wielkiej wszetecznicy⁸ i zaślubiny Chrystusa z Jego oblubienicą. Jak to możliwe, że oba te wydarzenia są wyrazem sprawiedliwego i pełnego miłości charakteru Boga?

Niewierność pociąga za sobą bolesną cenę w postaci cierpienia. Jej skutki odciskają się dotkliwie także w życiu dzieci i dalszych krewnych. Nawet najbardziej cierpliwi skrzywdzeni współmałżonkowie mogą w końcu mieć dosyć, a wówczas małżeństwo okaże się nie do uratowania. Gdy ludzkość dojdzie do takiej zatwardziałości serc, iż skrucha nie będzie już możliwa dla tych, którzy wcześniej ją odrzucili, wówczas przestanie mieć sens dalsze trwanie historii świata i przedłużanie niepotrzebnego cierpienia powodowanego przez grzech. Bez względu na to, jak rozpaczliwe będzie położenie zgubionych ludzi, ci, którzy doświadczyli udręki życia na świecie pełnym grzechu, odetchną z ulgą, wiedząc, że dzieje grzechu dobiegły końca, a świat zostanie odnowiony do stanu pierwotnie zamierzonego przez Boga. W tym czasie nikt z tych, którzy opowiedzieli się za Bogiem, nie odwróci się już od Niego, gdyż wszyscy ci ludzie przeszli trudne doświadczenia i zrozumieli, jaki ból sprawia Bogu, gdy ktokolwiek z ludzi zrywa więź z Nim.

Przeczytaj Ap 21,1-4. Co oznacza symbolika małżeńska w tych wersetach i dlaczego nie- sie ze sobą nadzieję i obietnicę? Jakie zapewnienie nadziei jest zawarte w tych wersetach?

„Małżeństwo — związek na całe życie — jest symbolem związku między Chrystusem a Jego Kościołem. Duch, jakiego objawia Chrystus wobec zboru, jest duchem, jakiego mąż i żona mają przejawiać wobec siebie nawzajem”⁹.

Chrystus odczuwał niewyobrażalne cierpienie, gdy ludzkość odrzuciła Go i zaczęła czcić innych bogów. Mimo to wydał samego siebie za nas, płacąc za naszą niewierność i nasze odstępstwo, aby dać nam możliwość okazania skruchy i powrotu do Boga oraz przyjęcia obietnicy życia wiecznego.

Przeczytaj 1 P 1,18-19. Co w tych wersetach daje nam pewność spełnienia obietnicy zapisanej w Ap 21,1-4?

⁸ Wszetecznik - ten, kto jest wszeteczny, bezwstydnym, kto oddaje się rozpuście i rozwiązłości, gorszy swoim zachowaniem (*przyp. red.*).

⁹ Ellen G. White, *Świadectwa dla Kościoła*, t. 7, Budy Zasłona 2022, s. 47 (*przyp. red.*).

DO DALSZEGO STUDIUM

Gdy uświadomimy sobie, jak dużo informacji poszerzających zrozumienie proctw jest dostępnych w całej *Biblii*, pojawia się pokusa, by korzystać z nich w nadmiarze. Na przestrzeni wieków niektórzy chrześcijanie tak usilnie podkreślali symbolikę i metaforykę zawarte w historiach biblijnych, iż zaczęli je traktować nie jako historyczne sprawozdania, ale mity. Choć niemal każda część *Pisma Świętego* zawiera wiele warstw znaczeniowych, to jednak musimy zawsze pamiętać o tym, że Bóg posługiwał się rzeczywistymi wydarzeniami z udziałem rzeczywistych postaci, aby nauczyć nas o tym, jak w przyszłości zamierza działać dla swojego Kościoła.

Na przykład wesele w Kanie Galilejskiej daje nam wgląd w metaforę małżeństwa użytą w proctwach, ale jednocześnie jest rzeczywistym historycznym wydarzeniem. „Słowo Jezusa dostarczyło obfitego zaopatrzenia podczas uczy [weselnej]. Tak samo szczodra jest Jego łaska w dziele usuwania ludzkich niegodziwości oraz odnowy i pokrzepienia dusz”¹⁰.

„»Zaiste, nie czyni Wszechmogący Pan nic, jeżeli nie objawił swojego planu swoim sługom, prorokom« (Am 3,7). »To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy« (Pwt 29,28). Bóg dał nam te proctwa, a Jego błogosławieństwo będzie spoczywać na tych, którzy z modlitwą je badają”¹¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Przeczytaj J 2,1-11. Wiele informacji zawartych w *Ewangelii Jana* wskazuje przeszłe dzieło Chrystusa. Bibliści zwracają uwagę na to, jak apostoł Jan świadomie kieruje wzrok czytelników w stronę Golgoty. Jakie cechy charakteru Chrystusa i Jego przyszłego królestwa dostrzegasz w tej historii? Czego uczy nas ona o planie zbawienia i przyszłej weselnej uczcie Syna Bożego?

2. Przypowieść o dziesięciu pannach jest dobrze znana i często cytowana. Czego przypowieść ta uczy o wydarzeniach czasu końca? Jakie znaczenie ma fakt, iż przybycie obłubieńca się odwlekało? Czego uczy nas ta przypowieść o naszej osobistej więzi z Chrystusem w odróżnieniu od więzi Chrystusa z Kościołem jako wspólnotą?

3. Pomyśl o fałszywych praktykach religijnych, jakie przedostały się do chrześcijaństwa z pogaństwa. Obok niedzieli, która w oczywisty sposób wyparła sobotę, prawdziwy biblijny dzień odpoczynku, jakie jeszcze fałszywe wierzenia i praktyki zostały przyjęte w chrześcijaństwie? W jaki sposób się to stało i jak możemy się ustrzec przed nimi i uświadamiać innym prawdziwy charakter tych wypaczeń? Jaką rolę w tej kwestii odgrywa poselstwo trzech aniołów i jak pomaga ludziom zrozumieć, że to, w co wierzymy, ma znaczenie, więc musimy odróżnić prawdę od fałszu?

¹⁰ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 106.

¹¹ Tamże, s. 169. Przeczytaj także J 2,1-11; Mt 22,1-14; 2 Kor 11,1-5; Mt 25,1-13.